

Sygnatura akt II Ca 479/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Czernecka
Sędziowie:	SO Krzysztof Wąsik (sprawozdawca) SR (del.) Anna Krawczyk

Protokolant: starszy protokolant sądowy K. Z.

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2016 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej z siedzibą we W.

przeciwko W. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 19 listopada 2015 roku, sygnatura akt I C 697/15/K

1. oddala apelację;
2. odstępuje od obciążenia pozwanego W. K. kosztami postępowania odwoławczego;
3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie na rzecz radcy prawnego D. K. kwotę 1 476 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu W. K. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

SSR Anna Krawczyk SSO Joanna Czernecka SSO Krzysztof Wąsik

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 11 maja 2016 r.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie zasądził od pozwanego W. K. na rzecz strony powodowej (...) sp. z o.o. sp. k. we W. kwotę (...)zł z odsetkami umownymi w wysokości 4-krotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia (...)r. do dnia zapłaty, a to solidarnie z B. K., co

do której został wydany wyrok z dnia 15 września 2015 roku w sprawie do sygnatury akt I C 695/15/K upr (pkt I), nie obciążył pozwanego kosztami postępowania (pkt II) oraz przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa Krowodrzy w Krakowie na rzecz radcy prawnego D. K. kwotę (...)zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu (pkt III).

Sąd Rejonowy za aktualne uznał ustalenia poczynione na potrzeby wydania wyroku częściowego z dnia 15 września 2015 r., a to, że w dniu (...) r. S. K. zawarł ze (...) im (...) w G. umowę pożyczki. Tego samego dnia pożyczkodawca zawarł umowę cesji z (...) spółka z o.o., sp.k. we W.. (...)r. S. K. zmarł. (...)r. notariusz R. F. sporządziła akt poświadczenia dziedziczenia stwierdzając, że spadek po S. K. nabyli B. K. i W. K.. B. K. i W. K. nie uregulowali zadłużenia mimo odrębnego wezwania. Na dzień (...)r. zadłużenie wynosi (...)zł. W umowie pożyczki konsumenckiej z dnia (...)r. pożyczkobiorca S. K. wyraził zgodę na dokonanie cesji wierzytelności na rzecz (...) spółka z o.o. w S..

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że (...)r. B. K. i W. K. ustalili, że w skład spadku po S. K. wchodzi udział w prawie własności nieruchomości w położonych w T. oraz w K. stanowiącej działkę nr (...). Dokonali częściowego działu spadku w ten sposób, że udział w prawie własności nieruchomości położonych w T. otrzymała bez spłat B. K.. Zobowiązała się ona jednocześnie wobec W. K. do spłaty całego zadłużenia, jakie pozostawił S. K.. W. K. wcześniej nie wiedział o zadłużeniu swego ojca. W. K. ma znaczne upośledzenie umysłowe, wymaga opieki, otrzymuje emeryturę w wysokości (...)zł, prowadzi gospodarstwo domowe z córką M., która nie pracuje i pozostaje na zasiłku w wysokości (...) zł, ma syna w wieku (...) lat, który jest po porażeniu mózgowym, chodzi do szkoły specjalnej, ma rentę w wysokości (...) zł. W. K. ma nieruchomość położoną w K., gdzie mieszka, tam prowadzi uprawę jarzyn na własne potrzeby.

Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny oparł się na wskazanych dowodach z dokumentów oraz miarodajnych w jego ocenie zeznaniach świadka.

Sąd Rejonowy uwzględniając powództwo w całości w zakresie dotyczącym pozwanego W. K. wskazał, że wobec treści umowy pożyczki, na pozwanym ciążyła odpowiedzialność finansowa wobec pożyczkodawcy (powoda) dotycząca spłaty pożyczki zgodnie z ustalonym harmonogramem. Niewątpliwie również pożyczka nie została spłacona - nie zostało to zakwestionowane. Pozwana B. K. będąc spadkobiercą zmarłego pożyczkobiorcy S. K., ponosi odpowiedzialność finansową za jego zobowiązania, które stanowią tzw. długi spadkowe. Z tego względu zasadne było uwzględnienie w całości roszczenia głównego powoda. Pozwana okoliczności tych nie kwestionowała, podobnie jak wysokości niespłaconej części pożyczki ani wysokości i sposobu naliczenia odsetek. Sąd nie znalazł podstaw do przychylenia się do stanowiska odnośnie braku legitymacji czynnej powoda z uwagi na treść umowy pożyczki. Istotnie w pkt. 30 umowy pożyczkobiorca S. K. wyraził zgodę na dokonanie cesji wierzytelności na rzecz (...) spółka z o.o. w S., jednakże nie wyklucza to dokonania przelewu wierzytelności na inny podmiot, bowiem pożyczkobiorca nie zastrzegł, iż zgoda ta dotyczy wyłącznie wskazanego podmiotu. Nie ma zatem przeciwwskazań do zawarcia umowy cesji także z innym podmiotem. W tym zakresie Sąd odwołał się do treści art. 509 § 1 k.c. i zważył, że jedną z cech umowy przelewu wierzytelności jest jej dokonywanie bez konieczności uzyskiwania uprzednio zgody dłużnika. Wobec jednoznacznej treści umowy pożyczki konsumenckiej nie można również stwierdzić, by umowa cesji była sprzeczna z tą umową, z ustawą lub właściwością zobowiązania. W umowie pożyczki brak jest zastrzeżenia pożyczkobiorcy, iż cesja może być dokonana wyłącznie za jego pisemną zgodą.

Współwłasność części majątku spadkowego uzasadnia przyjęcie odpowiedzialności solidarnej za długi spadkowe. Pozwani dokonali jedynie częściowego działu spadku (co do nieruchomości w T.), a więc są współwłaścicielami pozostałego majątku spadkowego, w szczególności nieruchomości w K.. W treści aktu notarialnego znajduje się oświadczenie spadkobierców, iż nie było prowadzone postępowanie o sądowy dział spadku. Zobowiązanie B. K. wobec pozwanego W. K. co do spłaty długu spadkowego, nie jest skuteczne względem wierzycieli spadkowych, w tym powoda. Jest to zobowiązanie o charakterze wewnętrznym ze skutkiem jedynie pomiędzy pozwanymi, natomiast nie wywołuje żadnych skutków prawnych na zewnątrz czyli wobec strony powodowej. Biorąc pod uwagę wysokość zadłużenia oraz wielkość deklarowanych rat, Sąd nie uwzględnił nierealnego wniosku o rozłożenie należności na raty płatne po (...) zł miesięcznie. W przypadku jego uwzględnienia uzyskano by 500 rat płatnych przez okres ponad 80 lat, co uniemożliwia stronie powodowej jakiegokolwiek zaspokojenie. Prawomocny wyrok co do pozwanej B. K. umożliwia zaspokojenie się

wierzyciela z jej majątku, a pozwana zadeklarowała wolę spłaty zadłużenia i czyni w tym przedmiocie ustalenia z powodem. Biorąc pod uwagę złą sytuację finansową pozwanego Sąd na mocy art. 102 k.p.c. nie obciążył pozwanego kosztami postępowania. O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu orzeczono na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt I złożył pozwany W. K., orzeczeniu zarzucając naruszenie:

1. art. 509 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu, że strony nie doprowadziły do umownego ograniczenia dopuszczalności przelewu wierzytelności na inne podmioty. Wskazane uchybienie doprowadziło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na błędnej ocenie treści dokumentu umowy pożyczki w zakresie obejmującym dopuszczalność przelewu. Na mocy § 30 umowy pożyczki strony ustanowiły - w odniesieniu do przelewu wierzytelności - ograniczenie podmiotowe dotyczące osoby cesjonariusza, wskazując konkretny podmiot. Wskazanie konkretnego podmiotu oznacza ograniczenie możliwości dokonywania przelewu, a tym samym wyłączenie możliwości dokonywania przelewu na inne podmioty. Wykładnia przeciwna (jaką zastosował Sąd I Instancji) prowadzi do wniosku, iż jakiegokolwiek wskazywanie ograniczeń podmiotowych byłoby niecelowe, bowiem i tak oznaczałoby to możliwość przeniesienia wierzytelności na podmiot niewskazany przez strony. Przeniesienie wierzytelności na stronę powodowa sprzeciwia się zastrzeżeniu umownemu pomiędzy stronami, gdyż w takich kategoriach właśnie należy traktować wskazanie konkretnego cesjonariusza. Skoro dopuszczalne jest umowne wyłączenie możliwości przelewu wierzytelności, to tym bardziej dopuszczalne jest ograniczenie podmiotowe przelewu. Uznając wskazane umowne ograniczenie przelewu za skuteczne uznać należy, że strona powodowa nie nabyła skutecznie wierzytelności jako cesjonariusz i nie posiada legitymacji czynnej w przedmiotowym postępowaniu;

2. art. 1034 § 1 w zw. z § 2 k. c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że częściowy dział spadku nie wyklucza solidarnej odpowiedzialności dłużników za długi spadkowe. We wskazanych przepisach ustawodawca posługuje się pojęciem „dział spadku”, co oznaczać musi każdy dział spadku, w tym również częściowy. Za powyższą wykładnią przemawia literalne brzmienie przepisu i specyfika solidarnej odpowiedzialności. Wykładnia Sądu I Instancji jest błędna, bowiem prowadzi do rozszerzenia zastosowania instytucji solidarnej odpowiedzialności, które jako wyjątkowa winna mieć charakter ścisły.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego; nieobciążanie pozwanego kosztami postępowania oraz przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym.

Na wypadek oddalenia apelacji w powyższym kształcie zarzucił wyrokowi naruszenie art. 320 k. p. c. poprzez błędne przyjęcie, iż nie zachodzą przesłanki rozłożenia należności na raty. Z dokumentacji dołączonej do wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu oraz oświadczenia o stanie rodzinnym i źródłach utrzymania wynika, że pozwany nie jest w stanie spłacić zadłużenia jednorazowo, bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania siebie i rodziny. W istocie zobowiązanie go do zapłaty spowodowałoby się do obciążenia finansowego jego córki, która po śmierci męża samotnie wychowuje niepełnosprawnego syna. Sąd dysponując wszelkimi dokumentami niezbędnymi do ustalenia sytuacji finansowej pozwanego arbitralnie przyjął brak możliwości rozłożenia świadczenia na raty, nie motywując należycie swojego rozstrzygnięcia. Odmowa rozłożenia świadczenia na raty jest uchybieniem mającym wpływ na wynik sprawy. W tym zakresie wniósł o zmianę wyroku w całości poprzez rozłożenie zasądzonego roszczenia na raty.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Wskazała, że zarzuty apelacyjne stanowią powielenie zarzutów podnoszonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Ustalenia faktyczne korespondują z materiałem dowodowym i odpowiadają wymogom art. 233 § 1 k.p.c. Z art. 509 k.c. i art. 385 § 3 k.c. wynika, że dla skuteczności cesji wierzytelności nie jest wymagana zgoda dłużnika, również jeśli jest nim konsument. Powołał się na orzecznictwo sądów administracyjnych to potwierdzające. Skoro dla skutecznego przelewu wierzytelności nie jest konieczna zgoda dłużnika, a w umowie brak zastrzeżenia umownego pactum de non cedendo, zarzut apelacji nie może być uwzględniony.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak i oparte na nich rozważania natury prawnej, przez co szczegółowe ich tutaj powielanie uważa za zbędne, ograniczając się jedynie do odniesienia się do poszczególnych zarzutów apelacji. Wyjątkiem jest jedynie ustalenie, że umowa cesji nie została zawarta w dniu (...)r., a dopiero (...)r., co wynika wprost z dokumentu obejmującego umowę przelewu.

Nie można było zgodzić się z zarzutem, że stronie powodowej nie przysługuje legitymacja czynna, bowiem umowa cesji zawarta przez S. K. im. F. S. z siedzibą w G. z (...) spółka z o.o., sp.k. we W. była bezskuteczna, co oznacza, że strona powodowa nie mogła nabyć tej wierzytelności. Bezskuteczność tę pozwany wywodził z brzmienia punktu 30 umowy pożyczki, w której pożyczkobiorca wyraził zgodę na dokonanie przez S. K.im. F. S. z siedzibą w G. przelewu wierzytelności na rzecz (...) Sp. z o.o. w S.. Takie postanowienie zdaniem pozwanego oznacza, że nastąpiło ograniczenie możliwości dokonania przelewu wyłącznie na podmiot określony w umowie pożyczki.

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania.

W punkcie 30 umowy pożyczki zostało zawarte następujące sformułowanie: „pożyczkobiorca wyraża zgodę na dokonanie przez (...) przelewu wierzytelności w przypadku przeterminowania całości lub części należności z tytułu pożyczki na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. (...)”. Żadnych innych postanowień w tym przedmiocie, w szczególności wyłączających możliwość dokonania cesji na rzecz innego podmiotu, umowa pożyczki nie zawiera. Postanowienie to nie zawiera również takiego zwrotu, z którego należałoby wnioskować, że przelew wierzytelności może nastąpić wyłącznie na rzecz wskazanego tam podmiotu i żadnego innego. W szczególności brak jest w jego treści akcentowanego przez pozwaną słowa „tylko”.

Już z tego względu brak jest przekonujących argumentów, które pozwoliłyby na stwierdzenie, że strony umowy pożyczki wyłączyły możliwość dokonania cesji na rzecz innego podmiotu, niż (...) Sp. z o.o. w S.. Sam zapis o zgodzie dłużnika na przelanie tej wierzytelności na ten ostatni podmiot, nie może być wystarczającą podstawą do nadawania postanowieniom umownym treści, które z nich nie wynikają. Faktem jest, że zgoda dłużnika na dokonanie cesji nie jest wymagana, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby taka zgoda na rzecz konkretnego podmiotu została wyrażona jeszcze w treści samej umowy. Fakt jej wyrażenia nie oznacza sam w sobie, że strony wyłączyły możliwość dokonania cesji na rzecz innego podmiotu. Brak jest bowiem w treści umowy takiego postanowienia, z którego okoliczność ta wynikałaby. Aby z analizowanego postanowienia móc wywnioskować istnienie pactum de non cedendo z jego brzmienia musiałoby wynikać, że to wierzyciel zobowiązuje się nie zbywać wierzytelności na rzecz żadnego innego podmiotu, bo to jego uprawnienie doznaje istotnego ograniczenia, nie zaś tylko to, że pożyczkobiorca wyraża zgodę na zbycie wierzytelności na rzecz określonego podmiotu.

Przyczyny wprowadzenia postanowienia o wyrażeniu zgody na zbycie wierzytelności mogą być rozmaite. W szczególności nie można wykluczyć, że jego wprowadzenie mogło być przejawem zapobiegliwości wierzyciela, który, współpracując w tamtym okresie z określonym podmiotem (i z reguły dokonując cesji na rzecz tego podmiotu), chciał uniknąć (skazanych skądinąd z góry na niepowodzenie) ewentualnych zarzutów dłużnika, kwestionujących ewentualną legitymację nabywcy wierzytelności, czy nawet tylko lojalnie dać mu sygnał, iż taka cesja może nastąpić. Mając na względzie profil działalności wierzyciela trudno też racjonalnie założyć, że postanowienie to jest wprowadzone przez niego po to, by ograniczyć jego prawa do rozporządzania wierzytelnością. Z reguły bowiem wprowadzenie do umowy pactum de non cedendo dokonywane jest w interesie ochrony dłużnika, dla którego z uwagi na właściwości zobowiązania może nie być obojętna osoba wierzyciela. W analizowanym postanowieniu jest mowa o należnościach przeterminowanych, czyli takich, które powstały na skutek niewywiązywania się przez dłużnika z jego zobowiązania, a ich egzekucja może ostatecznie być nawet skazana na niepowodzenie.

Nie można nie zauważyć, że w treści umowy znajdują się też inne zapisy, których wprowadzenie wcale nie było konieczne, czy to ze względu na istnienie odpowiednich regulacji ustawowych (np. poniesienie przez pożyczkobiorcę kosztów procesu), czy też ich oczywistość (np. możliwość wcześniejszej spłaty zadłużenia).

Trzeba wreszcie mieć na względzie, że umowne wyłączenia bądź ograniczenia zbywalności wierzytelności są wyjątkiem w kontekście uregulowania art. 57 § 1 k.c., zgodnie z którym nie można przez czynność prawną wyłączyć ani ograniczyć uprawnienia do przeniesienia prawa, jeżeli według ustawy prawo to jest zbywalne. Z tego właśnie powodu nie można ich domniemywać i nadawać postanowieniom umownym treści, która z nich wcale nie wynika. Za problematyczną również należy uznać by należało możliwość czynienia ustaleń, co do sposobu rozumienia postanowienia zawartego w punkcie 30 umowy bez umożliwienia stronom tej umowy, w tym w szczególności pożyczkodawcy, przedstawienia swoich racji. Ponieważ literalna treść postanowienia nie pozwala na przeprowadzenie, nieobarczonego logicznym błędem, wnioskowania, pozwalającego na przyjęcie istnienia pactum de non cenendo, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania istnienia tej okoliczności. Pozwany zaś ograniczył się jedynie do sformułowania zarzutu, iż wyrażenie zgody na cesję dotyczyło możliwości jej dokonania tylko na Asekurację i żaden inny podmiot. W szczególności nie zaoferował dowodów (i również Sąd Rejonowy z urzędu takowych nie przeprowadził), które pozwoliłyby na ustalenie zamiaru stron, o ile w ogóle zachodziłaby w sprawie wątpliwość co do treści postanowienia umownego. Trudno jest – bez możliwości wysłuchania racji drugiej strony umowy - odeprzeć myślenie, zgodnie z którym zarzut strony powodowej, która słusznie wskazuje, że pozbawienie się przez wierzyciela możliwości dokonania cesji na rzecz innych podmiotów, nie jest standardowe i raczej odbiega od powszechnej praktyki występującej na rynku, zwłaszcza w profilu działalności podmiotu trudniącego się udzielaniem pożyczek, co poddaje w wątpliwość istnienie takiej woli pierwotnego wierzyciela.

Za niemożliwością przyjęcia zawarcia przez strony umowy pactum de non cedendo przemawia jeszcze brzmienie art. 514 k.c., zgodnie z którym jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, zastrzeżenie umowne, iż przelew nie może nastąpić bez zgody dłużnika, jest skuteczne względem nabywcy tylko wtedy,

gdy pismo zawiera wzmiankę o tym zastrzeżeniu, chyba że nabywca przelewu o zastrzeżeniu wiedział.

Zastrzec w tym miejscu należy, że zarówno w literaturze jak i judykaturze zgodnie przyjmuje się, że zakres zastosowania art. 514 k.c. jest szerszy, niż wynikałoby to z jego gramatycznego brzmienia i obejmuje także wszelkie postacie umownego wyłączenia lub ograniczenia przelewu wierzytelności (por. E. Ł. (w:) (...) prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 905; J. M. (w:) K. P., Komentarz, t. II, 2011, s. 194; M. P., Przelew..., s. 135; M. Wojewoda, Charakter prawny książeczek oszczędnościowych, Pr. Bank. 2004, nr 1, s. 67 i n. oraz wyrok Sadu Najwyższego z dnia 25 marca 1969 r. III CRN 416/68, OSNC 1970/2/34). Zgodnie przyjmuje się również, że cesjonariusz co do zasady nie może bronić się wobec dłużnika zarzutem, że w chwili dokonywania przelewu nie wiedział o umownym wyłączeniu cesji. Możliwość podniesienia wskazanego zarzutu przez nabywcę wierzytelności dotyczy jedynie sytuacji, w której cedowana wierzytelność jest stwierdzona pismem. Skuteczność wobec nabywcy wierzytelności pactum de non cedendo zależy zatem od istnienia wzmianki o tym umownym zastrzeżeniu w piśmie stwierdzającym wierzytelność. Brak wzmianki powoduje, że pactum de non cedendo staje się bezskuteczne wobec cesjonariusza, chyba że w chwili dokonywania przelewu wiedział o istnieniu stosownego zastrzeżenia. Ciężar dowodu złej wiary cesjonariusza spoczywa zgodnie z art. 6 k.c. na dłużniku, który powołuje się na istnienie wyłączającego przelew zastrzeżenia umownego.

Ponieważ z literalnego brzmienia treści umowy nie sposób jest wywieść zakazu zbycia wierzytelności na rzecz podmiotu innego niż Asekuracja Sp z o.o., w sprawie nie chodzi tylko o ustalenie w trybie art. 65 k.c. zamiaru stron i celu umowy, ale również o ochronę cesjonariusza, co do którego nie sposób przyjmować, by w oparciu o tak skonstruowany zapis umowy winien był przewidywać, że jego treści nadać należy inne brzmienie niż to, które z niego wynika.

Zresztą pozwany, która powołuje się na pactum de non cedendo w żaden sposób nie wykazuje, by cesjonariusz o pactum de non cedendo wiedział, a nawet nie przedstawia na tę okoliczność żadnych twierdzeń, ograniczając się wyłącznie do twierdzenia, że z umowy wynika wyłącznie możliwość dokonania przelewu na rzecz jednego podmiotu, choć w treści tego

postanowienia akcentowanego przez pozwanego słowa „tylko” brak.

Na koniec tej części rozważań należy zauważyć, że taką samą koncepcję zaprezentował Sąd Okręgowy w Krakowie w wyroku z dnia 3 września 2015 r. w sprawie II Ca 1652/15 i w wyroku z dnia 16 grudnia 2015 r. w sprawie II Ca 2025/15.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 1034 § 1 w zw. z § 2 k. c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że częściowy dział spadku nie wyklucza solidarnej odpowiedzialności dłużników za długi spadkowe. Kwestia ta wydaje się nie budzić żadnych sporów w doktrynie i orzecznictwie sądowym i kształtuje się tak, że częściowy tylko dział spadku nie wyłącza solidarnej odpowiedzialności spadkobierców za długi spadkowe.

W wyroku z dnia 23 listopada 2001 r. (SA/RZ 329/00) NSA w R. napisał, że „przeprowadzenie działu spadku zmienia charakter odpowiedzialności spadkobierców albowiem od tej chwili ponoszą oni odpowiedzialność za długi spadkowe w stosunku do wielkości udziałów (art. 1034 § 2 kc). [...] dział spadku nie obejmuje długów. Umowny dział spadku, czy też sądowy z ważnych powodów mogą być ograniczone do części spadku. Częściowy dział spadku (tak umowny jak i sądowy) nie powoduje urzeczywistnienia zasady odpowiedzialności za długi spadkowe o jakiej mowa w art. 1034 § 2 kc. Spadkobiercy dalej odpowiadają solidarnie”.

Jeśli zaś chodzi o wypowiedzi piśmiennictwa, to M. P. w Komentarzu do Kodeksu Cywilnego (t. II, s. 1080, wyd. 6, Warszawa 2011) napisał że „z chwilą działu spadku (umownego lub sądowego) ustaje solidarna odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe. Skutek ten nie nastąpi w razie jedynie częściowego działu spadku”. Tak samo wypowiedzieli się J. B. w opracowaniu „Umowa o dział spadku” (wyd. WolterKluwer, Warszawa 2007) i E. D. w Systemie prawa cywilnego (wyd. CH B.).

Na poparcie tego stanowisko zwykło się podawać dwa zasadnicze argumenty. Po pierwsze, istnienie solidarnej odpowiedzialności spadkobierców przed działem spadku związane jest z istnieniem wspólności majątku spadkowego. Dopóki zatem istnieje wspólność chociażby części majątku spadkowego, a tak jest w przypadku dokonania częściowego działu spadku, dopóty istnieją szczególne związki

między spadkobiercami, uzasadniające ich solidarną odpowiedzialność. Po drugie, za istnieniem solidarnej odpowiedzialności spadkobierców pomimo dokonania częściowego działu spadku przemawia potrzeba właściwego zabezpieczenia interesów wierzycieli spadku. Należy pamiętać, że to właśnie konieczność ochrony interesów wierzycieli spadku stanowi ratio legis solidarnej odpowiedzialności spadkobierców za długi spadkowe. Ochrona taka byłaby iluzoryczna w razie przyjęcia tezy, iż umowa o częściowy dział spadku powoduje zmianę charakteru odpowiedzialności za długi spadkowe. Dla wyłączenia solidarnej odpowiedzialności za długi spadkowe wystarczyłoby bowiem zawarcie umowy o częściowy dział spadku, której przedmiotem byłoby choćby jedno z praw majątkowych objętych współprawieniem spadkobierców o znikomej wartości i znaczeniu w stosunku do reszty składników majątku spadkowego. Przy takim ujęciu art. 1034 § 1 zdanie pierwsze k.c. stałby się w istocie przepisem dyspozytywnym, którego zastosowanie w praktyce zależałoby od decyzji spadkobierców.

Także w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę nie ma wątpliwości, że częściowy dział spadku nie wyłącza solidarnej odpowiedzialności spadkobierców wobec wierzycieli spadkowych. Wewnętrzna umowa spadkobierców o sposobie spłaty długów spadkowych wiąże tylko ich i ewentualna spłata tego długu przez pozwanego, da mu roszczenie regresowe wobec współspadkobierczyni, która umownie (w umowie z nim) zobowiązała się do spłaty całego zadłużenia obciążającego spadek. To wewnętrzne porozumienie nie ma zaś żadnego skutku na zewnątrz, wobec wierzycieli spadkodawcy.

Nie było również uzasadnione żądanie rozłożenia świadczenia na raty. Rozkładanie zasądzonego świadczenia na raty na podstawie art. 320 kpc jest możliwe tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody.

W niniejszej sprawie, nawet gdyby uznać sytuację majątkową pozwanego za trudną, to wniosek o

rozłożenie na raty też nie mógłby zostać uwzględniony. Uwzględnienie takiego wniosku byłoby bowiem zasadne tylko wówczas, gdyby sytuacja majątkowa osoby zobowiązanej do zapłaty była taka, że jednorazowa i niezwłoczna spłata byłaby dla niej niemożliwa i/albo narażała ją na istotne szkody, ale pozwalałaby jednocześnie na uregulowanie świadczenia w rozsądnych ratach. Tymczasem, jak wynika z informacji o stanie majątkowym pozwanego, nie dysponuje on takim źródłem dochodów, dzięki któremu byłby on w stanie spełnić świadczenie w ratach, które stanowiłyby też ekonomicznie odczuwalną wartość dla wierzyciela. W takiej sytuacji sięganie do rozwiązania polegającego na rozłożeniu świadczenia na raty byłoby oczywiście niecelowe i jako takiego nie można było uwzględnić.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, orzeczono jak w sentencji.

Odwołując się do argumentacji Sądu I instancji opartej na art. 102 kpc i nie powielając jej tutaj, odstąpiono od obciążania pozwanego kosztami postępowania odwoławczego.

O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu pozwanego w kwocie (...)zł ustalonym w stawce minimalnej, orzeczono w oparciu o przepisy § 2 ust. 3 w zw. z § 6 pkt 5 i w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Wynagrodzenie pełnomocnika podwyższono o należny podatek VAT w wysokości 23%.
